

W nadziei rychłego powrotu do ojczyzny.

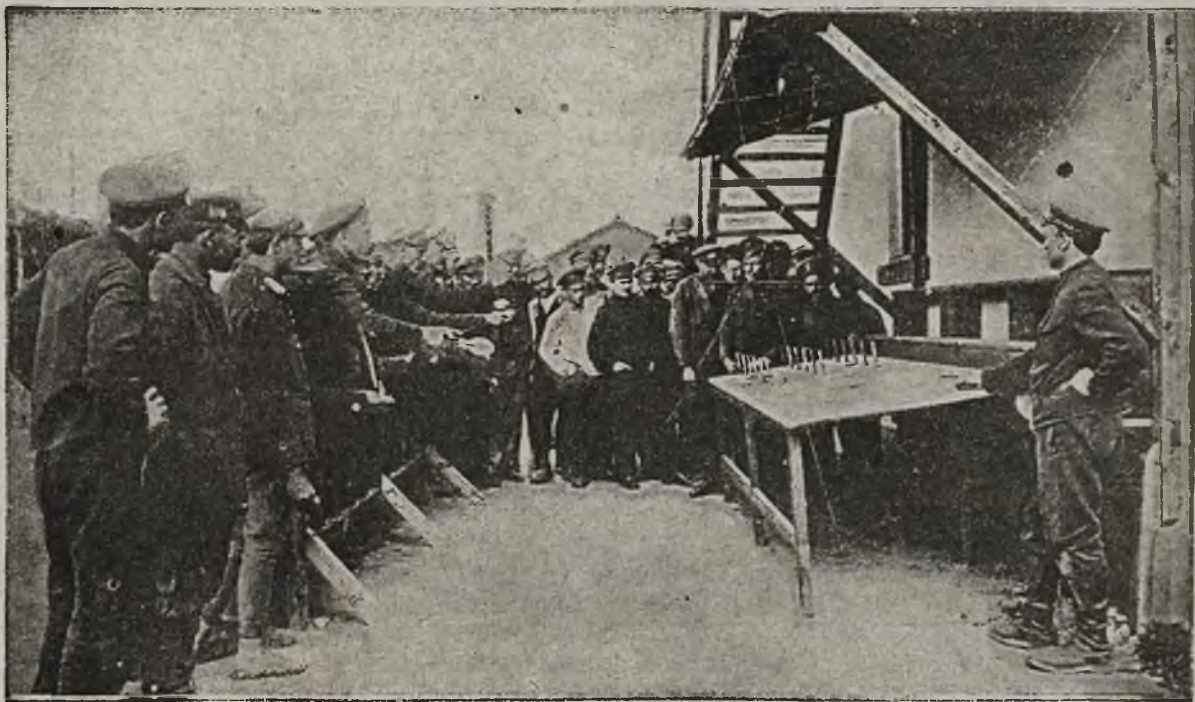
(Do ilustracji tytułowej).

Wiadomość o zawarciu dziesięciodniowego zawieszenia broni pomiędzy Rosją a mocarstwami centralnymi radośnym echem rozeszła się zwłaszcza w obozach rosyjskich jeńców. Na obszarze monarchii austriacko-węgierskiej jest ich sporo, a w każdym z nich zna dnie pomieszczenie po kilka i kilkanaście tysięcy żołnierzy wszelkich narodowości, zamieszkujących ziemie, dawniej berła białego cara podległe



Pierwszy gabinet polski: Premier Jan Kucharzewski.

Z chwilą urzędowego ogłoszenia zawieszenia broni w serca tych biedaków, pędzących swój żywot tułaczy zdala od ojczyzny, wstąpiła nadzieja, że zbliża się już czas powrotu między swoich, bezpośredniem bowiem następstwem wstrzymana ope



W nadziei rychłego powrotu do ojczyzny: Jeńcy rosyjscy w jednym z obozów w Austro-Węgrzech, zabawiają się rzucaniem pierścienia. (Woj. kwat. pras.)

racyi wojennych na wschodnim froncie powinno być wdrożenie kroków pokojowych, a, co za tem idzie, i wzajemna wymiana jeńców.

To też we wszystkich obozach jeńców rosyjskich radość zapanowała nieopisana, wyrazem jej było żywe zajęcie się pracą i różnymi rozrywkami, bo i na nich w tych obozach nie zbywa, byle tylko skrócić sobie przykry czas oczekiwania.

Pierwszy gabinet polski.

Po długich pertraktacjach i naradach gabinet polski stał się faktem dokonany. Rada regencyjna zatwierdziła listę ministrów, która przedstawia się, jak następuje: Prezydent ministrów — Jan Kucharzewski; sprawy wewnętrzne — Jan Stecki; sprawiedliwość — Stanisław Bukowiecki; skarb — Jan

Kanty Steczkowski; wyznanie i oświata — Antoni Poniński; ministerstwo żywnościowe — Przanowski; rolnictwo i dobra koronne — Mikułowski-Pomorski; przemysł i handel — Jan Zagłębny; opieka społeczna i ochrona robotników — Stanisław Stanisławski.

Pierwszy gabinet polski rozpoczyna zatem swą działalność, a jego program streścił niedawno prezes ministrów, który pragnąc nawiązać kontakt z prasą stolicy, zaprosił przedstawicieli prasy do sali Rady Stanu i wygłosił wobec nich obszerny raport.

Zaznaczywszy ra wstępie trudności, z jakimi się spotyka obecna budowa państwa polskiego, podniósł premier, że sytuacja rządu będzie na razie trudna, gdy nie będzie jeszcze ciała przedstawicieli skiego, a nawet jego urogu, administracji państwowej. Poza tem pozbawiony będzie jeszcze przez długi czas tych środków ogromnych, jakimi rozporządzają



z frontów bojowych: Widok jednej z głównych ulic w Comoglio, po zajęciu przez armie oprymierzone

(Fot. Buła)